

Sygn. akt IV KO 99/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 20 grudnia 2018 roku,
w sprawie **R. P.**,
oskarżonego o popełnienie czynów z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i in.,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w C.
z dnia 22 października 2018r., sygn. akt II K [...],
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w J..

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w C. wpłynął akt oskarżenia przeciwko R. P., w którym zarzucono mu popełnienie przestępstw z art. 216 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. na szkodę wiceprezesa Sądu występującego oraz sędziego Wydziału II Karnego tegoż Sądu.

Postanowieniem z 22 października 2018r. Sąd właściwy miejscowo zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu postulatu wskazał, że w danym układzie procesowym wszyscy sędziowie Sądu właściwego do orzekania na podstawie art. 31 § 1 k.k. podlegają procedurze wyłączenia zgodnie z art. 41 § 1 k.k., ponieważ pokrzywdzonymi w sprawie jest dwóch sędziów tegoż Sądu. Z tej samej przyczyny, mając dodatkowo na uwadze, że jednym z sędziów jest wiceprezes

Sądu Rejonowego w C., zachodzą uzasadnione obawy, że w odczuciu społecznym pojawiłyby się wątpliwości co do bezstronności orzekającego Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu właściwego miejscowo zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało wskazać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, w rozumieniu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy sądowi równorzędnemu innemu niż właściwy miejscowo wtedy, gdy zaistnieją takie szczególne okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny.

Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie okoliczności wskazane w postanowieniu należały do tych szczególnych sytuacji, które determinowały zastosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Właściwym bowiem terytorialnie do rozpoznania sprawy jest Sąd, którego wiceprezes został – według oskarżyciela publicznego - pokrzywdzony czynem zabronionym i miałby być stroną toczącego się postępowania. Należało mieć na uwadze, że do obowiązków prezesa sądu należy m.in. administracyjny nadzór nad pracą sędziów, co sprawia, iż pozostają oni z nim w jakiejś mierze w stosunku podległości służbowej. Było zatem oczywiste, że procedowanie w sprawie, w której pokrzywdzonym jest wiceprezes sądu przez podlegającego mu służbowo sędziego, może wywoływać w opinii społecznej uzasadnione przekonanie o braku warunków do procedowania w sposób obiektywny.

Jednocześnie należało mieć w polu widzenia, że w sprawie mógłby zaistnieć układ procesowy, w którym oskarżony jednym aktem oskarżenia o popełnienie kilku tożsamyh czynów zabronionych na szkodę dwóch osób, podlegałby jurysdykcji dwóch różnych sądów: w sprawie pokrzywdzonej wiceprezes właściwy byłby inny sąd równorzędny, a w sprawie sędzi nie pełniącej żadnej funkcji byłby to Sąd Rejonowy w C.. Implikowało to przekonanie o braku celowości rozłączonego prowadzenie tychże spraw. Tym samym, mając na uwadze zasadę łączności podmiotowej, o której mowa w art. 33 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał za zasadne przekazanie całej sprawy objętej aktem oskarżenia Sądowi Rejonowemu w J.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.

